

Na ratunek biblijnemu... komiksowi

Napisano dnia: 2018-07-08 21:05:54



ZALESIE (gmina Bystrzyca Kłodzka). **Na stropie miejscowego drewnianego kościółka pod wezwaniem Świętej Anny już od trzystu lat istnieje jeden z najstarszych biblijnych komiksów w Europie. To że jest unikatem, tym bardziej dopinguje do jego ochrony. Po latach starań o fundusze zabrano się za prace restauracyjne tych malowideł. Właśnie je prowadzą pracownicy naukowcy Wydziału Konserwacji Malowideł Ściennej Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.**



Kościółek ma ponad 300 lat i jest architektoniczną perełką

Z czterech drewnianych kościółków istniejących na ziemi kłodzkiej, jeden z nich znajduje się w Zalesiu - miejscowości malowniczo wciśniętej w Góry Bystrzyckie. W zeszłym roku minęło trzysta lat od jego powstania, natomiast w bieżącym świętuje tyleż lat od konsekrowania, czyli poświęcenia przez biskupa. Ten jubileusz zostanie podkreślony zakończeniem konserwacji unikatowych malunków...



Justyna Skrzelowska (na pierwszym planie) stan malowideł ocenia na zły

- Jest to barok ludowy na drewnie nieznanego nam autora - mówi **Justyna Skrzelowska** z ASP w Krakowie. - Malowidła są w złym stanie, wszystkie się sypią. Sto lat, bo tyle czasu ponoć upłynęło od ich ostatniej konserwacji, to bardzo dużo, jak dla takich rękodzieł. Poza tym - co odkryli teraz moi koledzy sprzątając ów strop - pewne szkody poczyniły zwierzęta, które na niego się przedostały.



Data powstania świątyni znajduje się na belce stropowej

Zalesiański kościół wcześniej, czyli przed rokiem 1717, spełniał funkcję kaplicy przedpogrzebowej na sąsiadującym z nią cmentarzu. - Kościół właściwy znajdował się w górnej części wsi, ale został

podpalony i spłonął - informuje **Henryka Szczepanowska**, pasjonatka m.in. tego zabytku. - Po tym zdecydowano o przebudowie kaplicy na świątynię...

Poświęcenie nowego miejsca nastąpiło w roku 1718. Już w tym czasie znajdowało się w nim okazałe malowidło sufitowe podzielone na kilkadziesiąt kasetonów.



Malowidło podzielone na kasetony znajduje się nad częścią nawową

- *Dziś bez przesady możemy powiedzieć, że to swoisty komiks dla ubogich, zawierający sceny ze Starego i Nowego Testamentu - dodaje p. Henryka. - Autor w jak najbardziej prosty sposób przedstawił sceny biblijne ludziom, którzy w większości w tamtym okresie przecież nie potrafili ani czytać, ani pisać. Uczynił to bardzo wymownie.*

Właśnie te malowidła są przedmiotem szczególnej uwagi grupy krakowskich konserwatorów, realizujących projekt o nazwie "Zalesie, kościół pw. św. Anny 1717. Konserwacja drewnianego, polichromowanego stropu - etap I". Podjęcie prac było możliwe, gdyż Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznało 130 tys. zł dotacji na zadanie o wartości o 7553,36 zł wyższe; ta kwota, to udział parafii. Do tego trzeba dodać jeszcze wsparcie finansowe ze strony gminy Bystrzyca Kłodzka.



Gołym okiem widać spore ubytki w trzechsetletnim dziele

- Ratowanie tych malowideł zaczęliśmy w połowie czerwca tego roku. Staramy się działać nieinwazyjnie, zachować jak najwięcej ich oryginalności, aby nie straciły na wartości i przez kolejne lata cieszyły oczy zwiedzających - zastrzega **Daniel Bednarczyk** z ASP. - Stąd prace potrwać cały sezon, czyli około dwóch - trzech miesięcy.



Daniel Bednarczyk przygotowuje materiały przydatne do prac renowacyjnych

- Staramy się o to, aby ingerencja z naszej strony była jak najmniejsza, ale zarazem odwracalna, stąd wszystkie środki, których używamy muszą być łatwo usuwalne w przyszłości i odróżnialne od

techniki oryginalnej - dodaje **Agata Bartkiewicz**, też z ASP. - *Sięgamy więc po tradycyjne materiały wykorzystywane do prac konserwatorskich...*



Niezwykle pieczołowicie pochyla się nad zadaniem Agata Bartkiewicz

Po drodze powinny dojść jeszcze ważne dla tych prac informacje o tym, czy przed II wojną światową w kościółku prowadzono renowację malowideł i w jakim zakresie. Im więcej takiej wiedzy, tym efekty tych i przyszłych działań będą jeszcze lepsze. Zresztą nad ich kierunkiem pochyli się komisja konserwatorska, zbierająca się na dniach.

- *Takie obiekty, jak ten, należy bardzo ostrożnie traktować* - podkreśla **Dawid Bednarczyk** z ASP, skupiony nad oczyszczaniem jednego z obszarów malowidła. - *O, proszę popatrzeć, ile tu jest ubytków. Słabo to wygląda, ale jest o co się starać..*



Swój udział w ratowaniu malowidła ma również Dawid Bednarczyk

Doktor Anna Forczek-Sajdak ze wspomnianej uczelni prowadzi badania nad ustaleniem autora zalesiańskiej polichromii. Potrwa to nieco - może i dłużej, jak wykonanie w górskiej świątyni całego projektu związanego z renowacją jej wnętrza. Założenie jest takie, że jeżeli Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego znowu wesprze te działania dotacją, to w roku 2019 prace konserwatorskie przejdą pozostałe malowidła, m.in. z motywami roślinnymi.



Bogactwem zalesiańskiego kościółka jest prezentowany ołtarz sprzed 1720 roku

- I wtedy jeszcze do konserwacji nam zostanie przepiękny, stary ołtarz, który pochodzi sprzed 1720

roku. Przedstawia on św. Annę, która uczy czytać swoją córkę, Marię. Do Zalesia ołtarz został przywieziony w tymże roku z kościoła Świętego Michała Archaniola w Bystrzycy Kłodzkiej po jego rozbudowie - dopowiada Henryka Szczepanowska. - Liczę na to, że uda się nam znaleźć fundusze i cały kościółek, jako dzieło architektonicznej sztuki drewnianej, odzyska pierwotny urok.

(bwb)

Zdjęcia DKL24.pl